

## JERZY GÓRNICKI

ur. 1926-2013; Załucze k. Włodawy



Miejsce i czas wydarzeń	Białka, II wojna światowa
Słowa kluczowe	partyzantka, życie w partyzantce, kwaterowanie partyzantów, mord we wsi Białka

### Życie w partyzantce

Będąc w partyzantce nieodłącznym elementem naszego życia była musztra. Ćwiczyliśmy często w lesie, tam też budowaliśmy różne schronienia i ziemianki, które w lasach parczewskich można spotkać po dziś dzień. Noce spędzaliśmy również na kwaterach u gospodarzy w różnych wsiach. Często zmienialiśmy miejsca pobytu żeby zmylić Niemców. Na kwaterach prosiliśmy gospodarzy o posiłki, przeważnie zjadało się jeden większy posiłek w ciągu dnia. Mieliśmy pewne zasady – bez zgody gospodarza nie wolno było nam nic brać. Oczywiście wielu partyzantów łamało tą zasadę, ale w naszej drużynie była przestrzegana. Pamiętam tylko jedną historię, kiedy pewien partyzant z naszego oddziału ukraść u gospodarza zegarek. Gospodarz powiedział o tym dowódcy plutonu, on znalazł tego partyzanta, kazał go rozbroić i wydalić z oddziału. Zastrzegł, że jeżeli piśnie słówko o naszych działaniach, to zostanie rozstrzelany. Niektóre wsie bały się kwaterować partyzantów z obawy przed atakiem Niemców. Przykładem takiej tragicznej historii jest wieś Białka, gdzie z tego powodu zginęło 96 ludzi. To była wybitnie partyzancka wieś, Niemcy o tym wiedzieli, więc dokonali takiej zbrodni, żeby ludzi przestraszyć, żeby już nie pomagali partyzantom. My chyba dwa tygodnie po tym pogromie kwaterowaliśmy w tej wsi przez jedną czy dwie noce, wtedy ludzie już byli nam niechętni, bali się konsekwencji.

Data i miejsce nagrania	2010-03-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Piotr Lasota
Transkrypcja	Transkrypcja Marta Dobrowolska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"